Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub
przesyłką pocztową . . . 560 M
Za granicą . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6372. Lwów, poniedziałek 1. maja 1922. Rok XIII

Udział Polski w odbudowie Rosyi.
Niema mobilizacyi w Rumunii.
Sensacyjny lot Kraków-Lwów.

O nowej konfiguracyi Europy.

Lwów, 29 kwietnia.

Podajemy poniżej charakterystyczne wywody amerykańskiego ekonomisty Franka Vanderlipa, które nabierają wielkiej aktualności wobec najnowszej niespodziewanej propozycyi Lloyda George'a, aby pertraktowano w Genui nad kwestyą odszkodowań i ewentualnemi sankcyami.

Jakkolwiek zadania i cele, wytyczone przez inicyatorów konferencyi genueńskiej, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie będą osiągnięte, to jednak dziś już odmówienie konferencyi tej ważnego zasadniczego znaczenia byłoby niemożliwem. Wynikiem konferencyi będzie przypuszczalnie **nowe ugrupowanie kompleksu państw europejskich.**

Nieprzyjaciele angielskiego premiera głosili, że nieudanie się konferencyi będzie jego wyrokiem śmierci; mimo jednak, iż Lloyd George po powrocie do Anglii fiasko konferencyi otwarcie przyzna, to jednak odniesie on większy sukces polityczny i większą popularność, niżby to przez udanie się konferencyi uzyskał, **a drogą do sukcesu tego będzie wskazanie właściwej przyczyny nieudania się konferencyi.**

To, co dziś już prywatnie głosi cała delegacya angielska, to, co jest właściwym sensem groźby Lloyda George'a, iż bez wahania **wykryje tych, którzy z zamiarem dążą do rozbicia konferencyi,** celuje aż nadto jawnie w stronę — Francyi. — Francya i jej polityczni przyjaciele — tak twierdzą przeciwnicy — ma więcej na myśli własne plany, niż powszechny pokój i odbudowę Europy. Francya obawia się gospodarczego wzmocnienia Niemiec, a obawa ta jest łatwo zrozumiała wobec strat, jakie Francya poniosła i nieufności, z jaką w przyszłość spogląda.

Politycy, patrzący na sytuacyę pod tym kątem widzenia, dzielą dzisiejszą Europę na **dwie partye.** Z jednej strony widzimy grupę państw o **silnej ludności przemysłowej,** które **z powodu nadmiaru własnej produkcyi po-**

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Udział Polski w odbudowie Rosyi.

Genua, 29. kwietnia.

(PAT). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu komisyi politycznej rozpatrywano i zaakceptowano ustalony wczoraj przez specyalną podkomisyę wspólny wstęp uzgodniający wstępy angielski i francuski projektu w sprawie rosyjskiej. Przy omawianiu udziału poszczególnych państw w odbudowie Rosyi, minister Skirmunt podał szczegóły co do udziału Polski w odbudowie: 1) Polska dostarczy 6000 inżynierów i techników, którzy pracowali w Rosyi, 2) dostarczy maszyn i narzędzi rolniczych, oraz pomocy w zwalczaniu zarazy bydła, 3) zaopatrzy sąsiadujące z Polską obszary Rosyi w węgiel dla kolei, naftę i sól, 4) dostarczy tkanin przemysłu łódzkiego. Prócz tego rząd polski mógłby ułatwić odpowiedni kredyt. Ta oferta polska została przyjęta z uznaniem.

Następnie podkomisya przystąpiła do omawiania pierwszej części artykułu o warunkach stawianych Rosyi, identycznych w obu projektach a dotyczących propagandy. Przedstawiciel Rumunii Bratianu zgłosił poprawkę, aby uznać status quo stanu terytoryalnego i politycznego państw wschodnich. W dyskusyi Lloyd George zaznaczył, że wniosek Bratianu stwarza komplikacyę, albowiem granice zachodnie Rosyi nie są w pełni uznane.

Minister Skirmunt w dłuższem przemówieniu popierał poprawkę Bratianu, dowodząc przekonywująco jej konieczności. Polska uznaje potrzebę ostatecznego załatwienia sprawy granic, jednak że stojąc na gruncie postanowień traktatu wersalskiego, nie chciałaby korzystać ze sposobności konferencyi genueńskiej. Po przemówieniu Skirmunta, przyjętem bardzo życzliwie, poparł poprawkę Bratianu delegat Japonii. Dalszą dyskusyę odroczono do godz. 16.

Armia rumuńska nie mobilizuje się.

Bukareszt, 29. kwietnia.

Radio Orient. Zaprzeczają tu pogłoskom, rozpowszechnianym przez niektóre pisma w sprawie rzekomej mobilizacyi armii rumuńskiej.

Urzędnicy zwolnieni otrzymają 5-miesięczną odprawę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Urzędnicy, którzy z powodu redukcyi zostaną usunięci z urzędów, otrzymywać będą odtąd nie trzymiesięczne, lecz pięciomiesięczne odszkodowanie.

Lwowianka — wygrała milionówkę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Nadeszła tu telegraficzna wiadomość ze Lwowa, że w tamtejszym Oddziale P. K. K. P. zgłosiła się Helena Smoliniczówna jako właścicielka milionówki Nr. 715.112, który wygrał milion marek. Na numer ten padła wygrana jeszcze w dniu 22. stycznia b. r., posiadaczka zaś jego dopiero teraz dowiedziała się o swem szczęściu.

—oo—

trzebują koniecznie obcych rynków i tem samem ogólnej gospodarczej odbudowy. Do tej grupy należą: **Wielka Brytania, Niemcy, kraje skandynawskie, Belgia, Włochy i Czechosłowacya.**

Druga grupa, mająca głównie polityczne cele na oku, skazana pod względem przemysłowym prawie tylko na siebie, potrzebuje wprawdzie koniecznie handlu międzynarodowego, lecz jest mimo to zabarwiona imperyalistycznie i kieruje się nieprzebłaganym antagonizmem przeciw narodom sąsiednim, co zresztą usprawiedliwionem jest krzywdą, doznaną w przeszłości i obawą przed dalszymi gwałtami. Grupa ta pod egidą Francyi obejmuje także **Polskę, Południową Sławonię i Rumunię** i rozporządza **największemi siłami zbrojnemi w Europie.**

Nowe linie polityki europejskiej muszą być wykreślone na solidnych fundamentach własnych interesów każdego państwa. Jest zaś rzeczą oczywistą, że **interesy Wielkiej Brytanii i Francyi nie biegną równolegle.** Anglia i inne kraje, których ludność jest zbyt wielka, ażeby siebie samą tylko żywić musiała, iść muszą pod sztandarem: **„Pokój, rozbrojenie, gospodarcza odbudowa, handel światowy“.**

Jeżeli Lloyd George utwierdzi się w przekonaniu, że dla przyszłej kampanii wyborczej postulaty powyższe będą lepszem hasłem, niżeli mało znaczące rezolucye o problemie walutowym lub nawet o stosunku do Rosyi, wówczas rezultat konferencyi łatwo da się przewidzieć. Taktycznie doprowadzi się do tego, ażeby Francya zerwała konferencyę. Nowa propozycya Lloyda George'a jest właśnie już próbnym balonem.

Dla Francyi sytuacya obecna przedstawia się tragicznie. Jest sąsiadką kraju, od którego już dwukrotnie doznała najazdu. Jej szkody wojenne nie są jeszcze naprawione, obawia się gospodarczego wzrostu Niemiec, wiebowiem, że wzmocnienie przemysłowe pociąga za sobą także wzmocnienie wojenne. Francya ponadto żywi w sercu sny o politycznej hegemonii w Europie. Nie dziw zatem, że Francya widzi odmienne od Anglii przed sobą problemy.

W Genui wykuwa się historya świata, a rezultaty, jakie ujawnią się poza obrębem konferencyi, będą ważniejsze, niż wszelkie rezolucye i wszelkie traktaty.

Nadzwyczajny komisaryat do walki z drożyzną.

Warszawa, 30. kwietnia.

(PAT). Na posiedzeniu dnia 29. kwietnia br. Rada ministrów wysłuchała sprawozdania delegata Polski w Lidze Narodów, zaakceptowała projekt reorganizacyi poselstwa polskiego w Moskwie w kierunku podporządkowania posłowi prezesów specyalnych delegacyi powołanych do zrealizowania traktatu ryskiego, a działających na terenie państwa rosyjskiego, uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie utworzenia nadzwyczajnego komitetu do walki z drożyzną. Na nadzwyczajnego komisarza powołano pana ministra skarbu Michalskiego. Do komitetu doradczego wejdą: p. Bobrowski wiceprezydent m. Krakowa, p. Schleicher wiceprezydent m. Lwowa i dr. Nowak rektor uniwersytetu krakowskiego. Dwaj delegaci będą mianowani później.

„Naród rosyjski powinien zająć historyczne miejsce w Europie“.

Genua, 29. kwietnia.

Przedłożono wczoraj podkomisyi politycznej projekty układu z Rosyą, a mianowicie francuski i angielski, nie przedstawiają takich różnic, by nie można ich było uzgodnić. Projekt francuski stwierdza w przedmowie, że państwa, zebrane w Genui, zbadały w sposób najsumienniejszy i najżyczliwszy problemy odbudowy Rosyi w celu przywrócenia pokoju na całym kontynencie europejskim, przyczem życzą sobie szczerze przywrócenia przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami **oraz pragną, aby naród rosyjski zajął wśród narodów** Europy historyczne swe miejsce.

Francya godzi się na zwołanie Rady Najwyższej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Informacye prasy włoskiej o odpowiedzi Poincare'go, nadesłanej Barthou, brzmią bardzo pesymistycznie. Francya godzi się na zwołanie Rady Najwyższej, wzmocnionej przez przedstawicieli państw zaprzyjaźnionych, ale na porządku dziennym obrad pragnie widzieć wyłącznie rozpatrzenie traktatu niemiecko - rosyjskiego, wyklucza natomiast zupełnie dyskusyę w sprawie sankcyi, ponieważ nie ma podstaw do przypuszczenia, że Niemcy mogliby nie spełnić wymagań traktatowych w terminie majowym. Podobno Barthou nalega na zmianę paryskiej decyzyi Poincare'go. Sytuacyę uważają za bardzo trudną. Przypomina ona historyczne dni w Cannes.

L. George gotów zmienić miejsce konferencyi?

Ellwese, 29. kwietnia.

Radio. Wedle doniesienia paryskiego „Journala“, Lloyd George jest zdecydowany zwołać konferencyę Rady najwyższej do jednego z miast sąsiadujących z Genuą w razie, gdyby Poincare nie zechciał przybyć do Genui.

*

AGITACYE LITEWSKA I UKRAIŃSKA NIE MAJĄ POWODZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia.

Wedle otrzymanych tu z Genui wiadomości, na plenarnem posiedzeniu komisyi ekonomicznej delegat Litwy Gałwanouskas próbował podnieść sprawę Wilna, oświadczając, że Litwa nie może prowadzić racyonalnego handlu, kiedy na pograniczu polskiem widzi tylko armaty. Przewodniczący przerwał Gałwanouskasowi przemówienie i nie przyjął jego deklaracyi do protokołu. Jest to już trzecia porażka Litwinów w Genui. W związku z tem w kołach delegacyi polskiej zapewniają, że ani agitacya litewska, ani ukraińska nie mają szans powodzenia, albowiem po rozmowach, jakie minister Skirmunt odbył z szefami delegacyi głównych mocarstw, można mieć pewność, że sprawa naszych granic w Genui poruszoną nie zostanie.

LITWA CHCE POROZUMIENIA Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Delegat litewski w Genui szuka porozumienia z Łotwą, Estonią i Finlandyą, celem ściślejszej współpracy i to pomimo ogłoszenia przez te państwa urzędowej deklaracyi o ich neutralności w sprawie wileńskiej. Przedstawiciele państw bałtyckich oświadczają, że porozumienie poszczególnych państw z Litwą nie osłabi w żadnym razie układu warszawskiego, a nawet przeciwnie, istnieje dążność do rozszerzenia tego układu.

ZNIESIENIE SEKWESTRU NAD MAJĄTKIEM BYŁYCH OBYWATELI PAŃSTW CENTRALNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Poselstwu polskiemu w Londynie udało się uzyskać zgodę rządu angielskiego na zniesienie sekwestru nad majątkiem byłych obywynosi ona obecnie już tylko 220 miliardów. wateli państw centralnych, którzy z kolei rzeczy stali się obywatelami polskimi. Sprawę tę komplikowała dotąd ta okoliczność, że Polska nie ratyfikowała traktatu w St. Germain.

DŁUG SKARBU PAŃSTWA W P. K. K. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Dług skarbu państwa w P. K. K. P. zmniejszył się z dniem dzisiejszym o dalsze 2 miliardy i wynosi obecnie 220 miliardów marek. Podczas gdy z końcem grudnia 1921 suma długu skarbu w P. K. K. P. wynosiła 221 miliardów, z końcem marca b. r. 222 miliardy, wynosi ona obecnie 220 miliardów.

Dziennikarski lot samolotem z Krakowa do Lwowa.

Samolotem jedzie sprawozdawca „Gońca Krakowskiego".

Z Krakowa donoszą:

W niedzielę, dnia 30. bm. odbędzie się za zezwoleniem ministerstwa spraw wojskowych pierwszy powietrzny lot dziennikarski z Krakowa do Lwowa. Jadą samolotem pp. Antonio Levadina, znany pilot włoski, Władysław Toruń, major-lotnik W. P. i Leon Daniluk, współredaktor „Gońca Krakowskiego".

Wyjazd z Krakowa rano o godz. 9.30 w kierunku na Nowy Targ, Zakopane, dalej przez Nowy Sącz, Tarnów, Rzeszów, Jarosław i Przemyśl. Przyjazd do Lwowa nad plac Maryacki o godz. 12.15 w południe. Wylądowanie na lotnisku Janowskiem o godz. 12.30.

Samolotem do Lwowa nadejdzie **przesyłka numeru pamiątkowego „Gońca Krakowskiego" z niedzieli, 30. bm.**

W razie silnej niepogody, lot nie odbędzie się.

Na znak rozpoczęcia lotu wywieszona będzie chorągiew w oknie redakcyi **„Gazety Porannej"** przy ul. Sokola.

Wczoraj po południu o godz. 4.30 odbył się przed odlotem próbny wzlot na lotnisku Rakowickiem, w obecności podpułk. Cieślewskiego, dowódcy pułku lotniczego Obrońców Lwowa, pułk.-pilota Adama Zalewskiego, pułk.-pilota Jana Sędorka, majora-obserwatora Franciszka Sznajdra oraz kapitanów-pilotów Władysława Matuli, Edw. Karasia, kap.-obserw. Władysława Kalkusa i Bolesława Markowicza, a nadto **szefa misyi włoskiej w Krakowie kap.-pilota Parvopassu oraz przedstawiciela włoskich fabryk inż. Cesareniego.** Po krótkiem okrążeniu lotniska Rakowickiego, samolot poszybował nad Kraków i okrążył go trzykrotnie, wznosząc się **na wysokość 800 m.**

Święto Trzeciego Maja.

Program.

Lwów, 30. kwietnia.

DZIEŃ DRUGIEGO MAJA.

Godz. 6.: Hejnał z wieży ratuszowej.

Godz. 7.45: **Zebranie 4 muzyk wojskowych** na pl. św. Ducha, po odegraniu hymnu narodowego pochód przez ulice miasta. Równocześnie przejazd wozami tramwajowemi kapeli m. Zakład. elektr.

Godz. 8: **Uroczysta Akademia w sali ratuszowej.**

1) Chór Towarzystwa „Echo".

2) Odczyt JWP. prof. krakow. Uniwersytetu **Ignacego Chrzanowskiego** p. t. „Konstytucya 3-go Maja w poezyi romantycznej".

3) „Polonia", zwycięski polonez kapel. K. Granata, odegra orkiestra 19 p. p. S. L. pod batutą kompozytora.

Wieczorem oświetlenie kopca Unii Lubelskiej.

DZIEŃ 3-GO MAJA.

Godz. 5.45: Pobudki muzyk wojskowych.

Godz. 8.12: Hejnał z wieży ratuszowej.

Godz. 10: Uroczysta Msza św. polowa (plac Maryacki koło studni Matki Boskiej), odprawiona przez arcybiskupa Dra J. Bilczewskiego z kazaniem.

Podczas Mszy św. chór „Echa" i muzyka wojskowa wykonają odpowiednie produkcye.

W razie nie stałej pogody odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo w Bazylice Katedralnej o tej samej godzinie.

Równocześnie odbędą się Uroczyste Nabożeństwa w kościele ewangelickim (ul. Zielona) i w Gminnej Synagodze Postępowej (ul. Żółkiewska).

O godz. 13.30 w sali Filharmonii staraniem Koła im. Adama Asnyka T. S. L. wykład dyrektora **Jana Baygera** „O Konstytucyi 3-go Maja i o „Tadeuszu Kościuszce" z obrazami świetlnymi.

Wstęp wolny. Dobrowolne datki na T. S. L. przy kasie.

Godzina 3 po południu.
KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI
sztuka narodowa, w teatrze miejskim.

Godzina 5. po południu.

Odczyt „O znaczeniu Konstytucyi" w sali szkoły im. Sobieskiego (ul. Zamarstynowska) dla ludności polskiej wyzn. mojżeszowego.

Godzina 8. wieczór: Obchody w sali Tow. „Gwiazda" (ul. Franciszkańska) oraz w sali Tow. „Skała" (ul. Mickiewicza).

* * *

Staraniem Związku Polaków wyzn. mojżesz. odbędzie się uroczyste nabożeństwo ku czci wiekopomnej Konstytucyi Trzeciego Maja w synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej dnia 3 maja o godz. 10-tej rano. Odczyt „O znaczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja dla ludności żydowskiej" odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5-tej po południu w sali gimnastycznej męskiej szkoły im. Króla Jana Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej.

* * *

Oświetlenie Kopca Unii Lubelskiej z inicyatywy Komitetu 3-go Maja, urządzi o godz. 9 wieczór 2-go maja Okręgowy Zakład Uzbrojenia W. P. Nr. 6. Wykonaniem zajmie się pirotechnik Jan Kozłowski.

Kto wywołuje drożyznę w zdrojowiskach.

Lwów, 29. kwietnia.

(§) Okazuje się, że skargi podniesione przez konsumentów, iż rząd sam wywołuje często drożyznę, są niejednokrotnie uzasadnione.

Troską dziesiątek tysięcy ludzi jest kwestya wypoczynku letniego lub najkonieczniejszej kuracyi; wielu z nich musi też wyjechać do Krynicy, której właścicielem jest rząd, który chyba mógłby łatwo wpłynąć na obniżenie cen we wszystkich zdrojowiskach.

Tymczasem rząd działa wręcz przeciwnie, czego dowodem następujące autentyczne daty. Restauratorowi, dzierżawiącemu restauracyę rządową, który zeszłego roku płacił czynszu dzier-

Z Tarnopola i Podwołoczysk.

Podwołoczyska, 30 kwietnia.

Jadąc koleją w kierunku Tarnopola już od Złoczowa widać niszczycielską rękę wojny, która wyziera tu z każdego zakątka, patrząc na przejezdnego jużto martwotą pustych otworów okiennych, ze spalonych domów i budynków, jużto otwartemi ranami okopów i leji z granatów. Pole jednak wszędzie zasiane, ludność po wsiach odbudowuje się powoli; wsie, które leżąc na linii dawnego frontu z lat 1915—1917 przedstawiały tylko jedno rumowisko gruzów, dziś odbudowane wracają do normalnego trybu życia. Jedni tylko kolejarze zmuszeni są zamieszkiwać baraki drewniane, wszystkie bowiem stacye kolejowe, to jeden widok zniszczenia i ruiny i naprawdę niezrozumiałą wydaje się tu taktyka rządu, który odbudowawszy budynki stacyjne w całej południowo-wschodniej połaci Małopolski, między Lwowem a Bukowiną, tu szczędzi pieniędzy, zmuszając pracowników kolejowych do tułania się po barakach i szopach drewnianych, jak np. w Jeziernej, Hłuboczku itd.

Sam Tarnopol cały pod znakiem odbudowy. Zniszczone i spalone kamienice odbudowuje się w szybkim tempie, widać wiele nowych sklepów, ruch przejezdnych wielki — wszyscy jednak oczekują gorączkowo wyników konferencyi genueńskiej od niej i od ułożenia się stosunków z sąsiadem ze Wschodu uzależniając cały swój byt na kresach. Wszystko bowiem ma się już ku lepszemu, a tylko myśl o ewentualnej nowej wojnie mrozi wszystkim krew w żyłach, odstręcza od pracy i zniechęca. Również niedawne alarmy podane przez niektóre dzienniki, o rzekomem zwinięciu województwa tarnopolskiego, wywołały nieuzasadnione obawy, wśród ludności tamtejszej. Wszyscy bowiem upatrują w tem województwie kresowem, położonem tak blizko granicy, najlepszą oznakę normalnego i spokojnego trybu życia, które też coraz bardziej ukształtowuje się w tym kierunku. Pod sprężystą ręką wojewody Olpińskiego, nie spuszczającego ani na chwilę swego oka z każdej dziedziny życia w województwie, krzewią się spokój, bezpieczeństwo i możliwie najznośniejsze warunki życiowe.

Polskość w Tarnopolu silna i uświadomiona, niestety jednak ponadto rozwinięta i nadmierna partyjność, która obniżając się w swarach i intrygach, nie daje budującego widoku żywiołom antysemickim, a u bezstronnego widza, wzbudzić musi smutne refleksye na ten temat.

Otwarcie stosunków handlowych z Rosyą sowiecką zaelektryzowało kupiectwo wschodniej Małopolski. Rozpoczął się formalny zjazd firm i agentur do Podwołoczysk jako punktu granicznego dla handlu z Rosyą. Najwięcej jest tu firm lwowskich, a więc: tow. handlowe „Polros", „Społem", „Multa", „Podole", „Polski Glob", Syndykat kupiectwa polskiego dla handlu ze Wschodem, „Osadnicy", „Polski Lloyd", Centrala agentur, Greibner et Feith, Polski Związek Ziemian, „Nuza", „Wawel", Bank kredytowy z Warszawy itd. Firm mnóstwo, towarów mnóstwo, ale handlu — żadnego.

To bowiem, co się handlem właściwie nazywa — tu nie istnieje. Ze strony rosyjskiej handlują przedstawiciele t. zw. „wniesztorgu" tj. państwowego urzędu gospodarczego, który jednak rzadko kiedy płaci gotówką, chciałby brać na kredyt, a gwarancyi żadnych nie daje. Były więc już takie wypadki, że firma dawała towar na kredyt, a kupiec wziąwszy towar zniknął, jak kamień we wodzie, w taki sposób straciła wiele firma „Rekord". Są jednak i szczęśliwcy, którym udaje się coś nie coś utargować. Bolszewicy płacą więc obcymi walutami, zwykle funtami angielskimi, lub marką polską, nierzadko zaś zdarzy się i złoto. O handlu zamiennym mowy niema, surowiec bowiem z Rosyi idzie wszystek do Anglii, drogą na Rewal i przez Bałtyk. Jedyny towar, jaki zdołano od nich kupić to szczecina końska i to w bardzo minimalnej ilości. Od nas kupują bolszewicy przeważnie towary tekstylne. Handel jest „sezonowy" — zażąda więc np. agent „wniesztorgu" świec, zanim towar jednak nadejdzie, naturalnie odrazu w większej ilości — bolszewicy już się rozmyślili i świec nie kupują, a np. zachciewa im się papieru. Towar więc kilkunastomilionowej wartości stoi bezużytecznie w Podwołoczyskach, firma traci i znów ryzykuje, zamawiając papier. I tak idzie w kółko, kupiec bolszewicki bowiem nie jest klientem na którym można polegać.

Do niedawna zawierało się umowy na moście na Zbruczu, za opłatą 15.000 mk. za dostęp do granicy, obecnie może kupiec sowiecki za zło-

żawnego 40.000 mk. za cały sezon, wyznaczono na ten rok czynsz w wysokości 2,400.000 marek, restauracyi drugorzędnej i mleczarni, które zeszłego roku płaciły po 4000 mk. za sezon, wyznaczono po 240.000 i 230.000 mk. za sezon bieżący. Dzierżawcy, na czynsze te wprawdzie się zgodzili, nie taili jednak zupełnie, że muszą te horendalne czynsze odbić na kuracyuszach. Przy tej sposobności podwyższono także czynsz ordynującym tam lekarzom.

Konferencya dyrektorów
WYDZIAŁÓW HANDL. Z CAŁEJ POLSKI.

Poznań, 28 kwietnia.

(Y) W dniach 25, 26 i 27 kwietnia br. odbył się w sali konferencyjnej gmachu dyrekcyi kolej. w Poznaniu drugi z rzędu zjazd dyrektorów wydziałów handlowych wszystkich dyrekcyi polskich pod przewodnictwem p. **Michalskiego**, dyrektora Wydziału przewozowo-taryf. dyrekcyi warszawskiej, jako przewodniczącej komitetu zjazdu dyrektorów taryfowo-przewozowych.

Z ramienia ministerstwa kolei żelaznych brał udział w konferencyi naczelnik Wydziału taryf.-przewoz. dr. **Taszycki** i referenci dr. **Hammerman i Wilke.** Jako delegaci lwowskiej dyrekcyi kolej. uczestniczyli w tej konferencyi dyrektor Wydziału handlowego star. inspektor **Pollak** i rad ca kolej. **Süsseles.**

Przedmiotem obrad było ujednostajnienie różnych spraw z zakresu służby handlowej, która była niejednolicie traktowana w poszczególnych zaborach. Oprócz spraw dotyczących wyłącznie wewnętrznej organizacyi służby handlowej, poruszano także sprawy obchodzące żywo świat handlowy i podróżującą publiczność, a to:

1) projekt dostawy drobnych przesyłek z kolei do domów i z domów do kolei,

2) wypracowanie przepisów dla stworzyć się mającego centralnego biura wyrównawczego i wiele innych kwestyi wchodzących w zakres służby handlowej. W sprawie wypracowania przepisu dla stworzyć się mającego biura regulacyjnego, należy zaznaczyć, że biuro wyrównawcze ma za zadanie prowadzić ewidencyę brakujących i nadliczbowych przesyłek na wszystkich kolejach polskich i wyrównanie tychże. Podobne instytucye centralne biur istnieją we wszystkich państwach europejskich.

żeniem 15.000 mk. przez firmę przeprowadzającą go, udać się na polską stronę do Podwołoczysk, dla oglądnięcia towaru; firma jednak, która go przeprowadziła bierze pełną odpowiedzialność za niego i nie może go dłużej zatrzymywać nad 24 godzin. W razie przyjścia do skutku transakcyi zwozi się towary wozem do mostu, poczem przenosi się je na stronę bolszewicką.

Handel spirytusem jest przez władze sowieckie zakazany, odbywa się jednak potajemnie, naturalnie za sowitem opłaceniem się granicznej straży sowieckiej, która robi na tem świetne interesy.

W dniach najbliższych zjechać ma do Podwołoczysk komisya mięszana polsko-rosyjska, która starać się będzie o przywrócenie ruchu kolejowe go między Wołoczyskami a Podwołoczyskami. Z chwilą podjęcia tego ruchu, powinien bardzo znacznie rozwinąć się wzajemny handel, oparty już na możliwości kontroli i obustronnem zaufaniu.

Przez Podwołoczyska uchodźcy nie przechodzą, bolszewicy strzegą bowiem pilnie granicy, kiedy zaś od czasu do czasu uda się przekraść komu z tamtej strony, opowiada grozą przejmujące fakta głodu, który już zagraża nawet gubernióm ukraińskim na prawym brzegu Dniepru. — Ludność pasa pogranicznego nękana jeszcze ciągle kontrybucyami i wybrykami żołnierzy bolszewickich, wyczekuje bezustannie zmiany stosunków, marząc o lepszej przyszłości. **J. J.**

Nowe niebezpieczeństwo drożyźniane.

Zabiegi spółek jajczarskich o pozwolenie wywozu jaj do Austryi.

Lwów, 30. kwietnia.

(p.) Jak wiadomo, przed paru miesiącami udało się uzyskać rozmaitym spółkom eksportowym zezwolenie na wywóz pewnych artykułów spożywczych, co odbiło się natychmiast tak gwałtowną zwyżką cen, utrzymujących się do lutego we względnej równowadze, że wywołało to energiczną akcyę wśród społeczeństwa, dzięki której udzielenie dalszych pozwoleń na wywóz zostało wstrzymane.

Niemniej raz wydane upoważnienia nie mogły być cofnięte. Do takich należy też upoważnienie jednej z wielkich firm jajczarskich do wywozu 53 wagonów jaj z kontyngentu kwietniów. do Anglii.

Jednakowoż ze względu na to, że Anglia przyjmowała tylko towar wyborowy, zdołano dotychczas wytransportować tylko 23 wagonów.

Jak donosi warszawski „Kuryer inf." firma powyższa czyni obecnie zabiegi u rządu aby pozostałe uprawnienia do wywozu 30 wagonów jaj, zostały autororyzowane na Austryę, dokąd wywóz jest łatwiejszy.

Gdyby te zabiegi zostały przychylnie załatwione, to można się spodziewać w najbliższym czasie wobec masowego skupu nadmiernej zwyżki cen tego artykułu na rynku wewnętrznym.

Chcemy jednak być optymistami i wyrażamy nadzieję, że odnośne władze nauczone doświadczeniem, mimo potężnych wpływów, jakimi odnośna firma pono rozporządza, uprawnień tych nie udzielą.

O chleb powszedni.

Lwów, 30. kwietnia.

Otrzymujemy następujący list:

Zdumiałem się, że władze nasze wyłapały jakiegoś kulikowskiego piekarza-oszusta (niedzielna „Gazeta Poranna") a nie widzą tego, co się dzieje we Lwowie.

Przedewszystkiem ta zdumiewająca ilość niekoncesyonowanych piekarń. Przechodząc w nocy niektóremi ulicami dostaje się zawrotu głowy od odurzającej, nęcącej woni świeżego pieczywa.

Inna rzecz gatunek pieczywa i waga. Kto niewybredny, ten zje i ciemną bułkę z najrozmaitszemi nieraz przekładańcami, ale kto głodny, ten nie łatwo przejdzie nad tem do porządku dziennego, że ta bułka o kilka lub kilkanaście gramów mniej waży, niż powinna. I faktycznie te bułki po sklepikach przedmiejskich, brane z pokątnych piekarń (dla większego rabatu) a sprzedawane po taryfowej cenie o pomstę wołają dla swej maleńkości i przedziwnego smaku. A najprzykrzejsze to, że ofiarą tego wyzysku pada najbiedniejsza ludność przedmiejska.

Jak korzystnem musi być to pokątne piekarstwo dowodzi nietylko olbrzymia we Lwowie ilość tych piekarń, ale i fakt, że już i nasi kmiotkowie rzucili się na ten zarobek, bo u wiejskich bab na rynku znajdzie się zawsze pewna ilość ukrytych a na sprzedaż przeznaczonych bułek, lepszych może co do gatunku, ale już desperacko marnych co do wagi. Powołane do tego organa oddałyby wielką przysługę mieszkańcom, gdyby bodaj ten najpowszedniejszy chleb nasz wzięły w obronę i w opiekę.

Z miejskiej komisyi teatralnej.

Miesiąc maj — miesiącem gościnnych występów. — „Klątwa" Wyspiańskiego i cykl Rittnerowski w przygotowaniu.

Lwów, 29. kwietnia.

(y) Wczorajsze posiedzenie komisyi teatralnej całe poświęcono repertuarowi, a dla spraw finansowych uchwalono zwołać na jeden z najbliższych dni nadzwyczajne posiedzenie.

Repertuar przedstawił referent radca Sznajder. Z premier, względnie wznowień dramatu za maj, obiecuje dyrekcya „Cudzoziemkę" Fredry, „Klątwę" Wyspiańskiego i „Głupiego Jakóba" Rittnera.

Z oper: „Złotnika z Toledo", Offenbacha i „Bal maskowy".

Gościnnie wystąpią w maju **Frenkel, Ordon-Sosnowska i Nedbal**, jako dyrygent.

W Małym Teatrze zobaczymy „Grube ryby" z Frenklem, dalej „Jedna i druga" Kallasówny i Schönherra „Dyablicę".

Przyjaciele Teatru Nowości usłyszą słynną Kawecką z Warszawy. Oprócz tego przygotowuje się w tym teatrze dwie nowe operetki.

W ten sposób miesiąc maj będzie we wszystkich trzech teatrach bardzo urozmaicony.

W sprawie przedstawionego repertuaru zabierali głos prawie wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie. Dyrekcya pertraktuje też ze słynnym tenorem Jadlowkerem i nie jest rzeczą wykluczoną, że wystąpi on w teatrze po powrocie z Rumunii, który nastąpi w drugiej połowie maja.

MINIATURY.

Ostatni Mohikanie.

Obiecałem radczyni *, że potrzebną informacyę prześlę jej mężowi listownie.

— Jeżeli tak — rzekła radczyni ze wstydliwem zakłopotaniem — to bądź pan tak dobry adresować do mego męża i tytułować go radca dworu. Pan tak się dziwnie patrzy... kiedy to staruszek 70-letni, ideałem jego całego życia było zdobyć to stanowisko i ten tytuł, a teraz to, naco tyle lat pracował, zabrała mu jedna wojna! Nie śmiej się pan, trzeba być wyrozumiałym na słabości ludzkie. Gdy przyjdzie list do niego, to nawet na kopercie dopisuję mu naśladowaniem pisma to „radco dworu", tylko — naturalnie — w liście samym brak już tej tytulatury! Gdyby pan wiedział, jak często ten biedak zamyka się w pokoju i ubiera się w swój stary nofratowski uniform, gada do siebie, niby to udziela posłuchu, beszta, chwali, coś komuś obiecuje, że aż się nieraz o niego boję. Chce nawet, aby go w tym uniformie i ze szpadą... pochować. Przecież to się nieda zrobić. Ale mnie go tak żal... Dziecko żadna zabawką tak się nie cieszy, jak on tem, gdy mu ktoś jeszcze „radco dworu" powie, albo napisze. To jest głupie... śmieszne... ale niej pan wzgląd na mojego biednego staruszka...

I poszła — jakby połykając wstyd i upokorze nie, poniesione ofiarnie dla męża biedaka. Prawdziwa komitragedya, dla następnych pokoleń może już zupełnie niezrozumiała!

Br.

Z DNIA.

ACH TE NOTY!

Bolszewicki dyplomata
Jest jak dziecko, gdy się uprze —
Płyną noty za notami
Coraz grubsze, coraz głupsze.

Złości go, gdy ktoś tam kichnie,
Gniewa, gdy się ktoś uśmiechnie —
Jakieś bandy, jakieś szkody,
A przeważnie same brechnie.

Bolszewicki dyplomata
Ciągle szuka awantury.
To fatalne, że się musi
Odpowiadać na te bzdury.

To fatalne, że się musi
Psuć atrament, pióro, papier,
Zamiast krzyknąć prosto z mostu:
Masz! powąchaj polski rapier!

Tak mię to zirytowało,
Tak targnęło mą ambicyą,
Że wysłałem list do Moskwy
Z wielce brzydką propozycyą.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W niedzielę 30 kwietnia o g. 3.30 „O skibę“, dramat w 4 aktach Kosora.

W niedzielę 30 kwietnia o g. 7.30 „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany.

W poniedziałek 1. maja o godz. 3.30 „Krąg interesów“, maskarada w 3 aktach J. Bonaventa. (Przedstawienie z okazyi uroczystości 1. maja poprzedzi słowo wstępne red. A. Ćwikowskiego).

W poniedziałek 1. maja o godz. 7.30 „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, pierwszy gościnny występ M. Frenkla.

We wtorek 2 maja o godz. 7.30 „Zamarłe oczy“, dramat muzyczny D'Alberta.

TEATR MAŁY.

W niedzielę 30 kwietnia o godz. 3.30 „Czysty interes“, komedya w 3 aktach Kiedrzyńskiego z dyr. Czarnowskim w roli Kordelasa.

W niedzielę 30 kwietnia o godz. 7.30 „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissona.

W poniedziałek 1 maja o godz. 7.30 „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissona.

We wtorek 2 maja o godz. 7.30 „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, gościnny występ M. Frenkla.

TEATR NOWOŚCI.

W niedzielę 30 kwietnia o g. 3.30 „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

W niedzielę 30 kwietnia o g. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykay'a.

W poniedziałek 1. maja o godz. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

We wtorek 2. maja o godz. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

We środę 3. maja o godz. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

—o—

Repertuar „Bagateli“:

1) Część koncertowa: pp. Noskowska, Lubicz, Kamiński, Dawidowicz. 2) Występy A. Hajka i J. Krausa. 3) Znakomita operetka R. Stolza „Stróż jej cnoty“.

—o—

Teatr lit.-art. „UL“, program od 28 kwietnia: 1) Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Barańskich.

2) „Edmee“, impreza hinduska.

3) „Chammer i Ska“, prawdz. zdarzenie.

Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

—o—

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 2. maja: Józef Cetner, (skrzypek).

Piątek 5. maja: Wieczór sonatowy, dr. E. Steinberger (fortepian), dr. K. Lilienthal (wiolonczela). 5595

—o—

Zbiórka 3-go Maja. Komitet obchodu 3-go Maja zawiadamia, że Komisya finansowa Komitetu wydawać będzie puszki składkowe i legitymacye w poniedziałek, dnia 1. maja od godz. 4-tej do 6-tej po południu w lokalu Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry 3. I. p.). Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich organizacyi i osób, którym drogą jest oświata ludu polskiego, ażeby zechcieli najliczniej zgłosić się w powyższych godzinach po odbiór puszek.

Znakomite felietony dyr. dra Eugen. Barwińskiego, drukowane w „Gazecie Porannej“ jako korespondencye z Wiednia, ukazały się w wydaniu książkowem budząc powszechne zainteresowanie prasy i kół czytających.

Dzień 1 maja czcić będą rzesze robotnicze Lwowa, jak zwykle w sposób uroczysty. Rano muzyki odegrają pobudkę. Następnie zbiórki w organizacyach i wymarsz pochodami na plac Gosiewskiego na Uroczyste Zgromadzenie. Po zgromadzeniu pochód głównemi ulicami miasta. Po południu w teatrze Wielkim przedstawienie. Odegrany będzie „Krąg interesów“. O godz. 5 po poł. match Robotn. Klubu Sportowego na boisku „Pogoni“. Przez cały dzień zbiórka na rzecz Oświaty Robotniczej. W niedzielę 30 bm. wieczorem Zabawa Ludowa w Domu Narodnym.

(§) **Lwów się odnawia.** Małe, niekształtne po Austryi tylko przemalowane skrzynki pocztowe znikły z ulic miasta a w ich miejsce widnieją nowe, większe od dawnych, zgrabne, o kolorze amarantowym i białym z napisem „skrzynka pocztowa na listy nr...“ U lewego boku namalowana jest trąbka pocztylionowa oparta o orła polskiego. Całość robi wrażenie bardzo estetyczne. Drugą nowością są nowe budki dla wojskowych wart przy budynkach wojskowych. Wzorowane na dawnych austryackich „szyldwachach“ są większe, wygodniejsze i mimo to zgrabniejsze, pomalowane w biało-amarantowe pasy.

Emeryci, wdowy i sieroty po b. podoficerach żandarmeryi austryackiej, którzy nie otrzymali dotąd podwyższonych emerytur winni we własnym interesie jaknajrychlej przedłożyć dotyczące prośby. Do próśb, które adresować należy do Komisyi likwidacyjnej b. Komendy Policyi Państw. na Małopolskę we Lwowie, dołączyć należy wszystkie dokumenta wymienione w § 20 i 21 Rozporządzenia wykonawczego Dz. U. R. P. 93 z dnia 30/XI. 1921 r. Pobierający emeryturę, byli żandarmi mają również prawo do 50% zniżki kolejowej. Legitymacye wydaje powyższa Komisya na pisemną prośbę, do której dołączyć należy fotografię.

Kursa naukowe dla farmaceutów, urządzane przez szereg lat przez Izbę aptekarską otwarte zostały przed kilku dniami we Lwowie. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach p. dra Poratyńskiego, wykładają pp. Mr. Jezierski i Mr. Topolnicki. Kurs obecny jest 18-tym z rzędu; korzysta z niego w dwóch oddziałach 77 słuchaczy ze Lwowa i z miast prowincyonalnych.

Wieczór autorski Maryi Kazeckiej i Tadeusza Nittmana odbędzie się staraniem Z. Z. L. Pol. we czwartek 4. maja b. r. o g. 8 wieczór w sali Kasyna i Koła liter. art. W programie: Słowo wstępne: Kazimierz Bukowski. Marya Kazecka: „Kwiaty dalekie“ (serya V.) — poezye najnowsze — wypowie A. L. Czernowa. Tadeusz Nittman: „W marszu“ (proza). Poezye z cyklów „E pur si muove“, „Miłość jest jak ptak“, „Rzeczywistość“. „Moda“ i inne niezłośliwe satyry odczyta autor. Bilety w cenie 400, 300, 200, 100 Mk. do nabycia w składzie nut B. Połonieckiego. Członkowskie w Sekretaryacie Kasyna. Na godzinę przed rozpoczęciem, przy kasie.

Towarzystwo Zabaw Ruchowych otwiera dnia 3. maja o godz. 3.30 do użytku młodzieży męskiej i żeńskiej lwowskich szkół średnich swój Park gier i zabaw za rogatką Stryjską. Wstęp do Parku jest bezpłatny. Młodzież pragnąca korzystać z powyższych ćwiczeń powinna się zapisywać w dyrekcyach swoich zakładów i tylko dla tej młodzieży wstęp do Parku będzie wolny.

Raut Koła inż. lasowych odbył się wczoraj jako pierwsza zabawa wiosenna w salach Kasyna miejsk. i Koła lit.-art. Sympatyczni gospodarze pięknie urządziwszy sale i przygotowawszy raut starannie — zasłużyli na sukces. Bawiono się też ochoczo i zrobiono dobry początek wiosennego karnawału.

(„) **Niepewny jeździec.** Na Wałach Hetmańskich „startował“ wczoraj na koniu 41-letni woźnica Tadeusz Zieliński, lecz tak niepewnie, że z konia zleciał i potłukł sobie silnie nogę. Odwieziono go do szpitala.

(„) **Systematycznych kradzieży** na szkodę kupca Mechla Frachta przy pl. Gołuchowskich 10, dopuszczała się dozorczyni tej realności Marya Birecka. Post. Humieniecki, który w sprawę tę wglądnął, chwycił wczoraj Birecką na gorącym uczynku, a mianowicie w chwili, gdy ta zakopywała w śmieciu na podwórzu materyę wart. 32.000 mk. Birecka sprowadzona do urzędu śledczego przyznała się do popełnienia kradzieży, dodając, że uczyniła to z namowy swego kochanka Maryana Gawlikowskiego, który kradzione przez nią rzeczy spieniężał. Oboje zamknięto w areszcie.

(„) **Nie udało się.** W pociągu zdążającym z Buczacza do Lwowa Stanisław i Władysław Dębowscy z Gajów skradli gospodarzowi Seńkowi Huli z Hermanowa 2000 dolarów. Poszkodowany jednak wczas spostrzegł brak pieniędzy, narobił krzyku, a po przeprowadzeniu rewizyi u pasażerów na głównym dworcu, dolary znaleziono u Dębowskich, których osadzono w areszcie.

(„) **Latające cegły.** Na wracającego wczoraj wieczorem z kina ul. Skarbkowską dr. Neumora Semena, kand. adw. z Rosyi, zleciała z III. p. gmachu skarbkowskiego cegła, rozbijając mu głowę, tak, iż ten stracił przytomność.

(„) **Kradzieże mieszkaniowe.** Z mieszkania Władysława Błahma przy ul. Leszczyńskiego 6, skradziono wczoraj zarzutkę koloru ciemnego wart. 50.000 mk. — Na szkodę Piotra Paszkowskiego zam. przy ul. Janowskiej l. 48 skradziono z pokoju srebrny zegarek, parę kolczyków i dwie obrączki wartości 50.000 mk.

Przedstawienie w dniu pierwszego maja. Z teatru komunikują: W poniedziałek o godz. 3.30

po południu odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie „Kręgu interesów“. Przedstawienie to poprzedzi prelekcya znanego poety i literata red. „Dziennika Ludowego“ Artura Ćwikowskiego.

NEKROLOGIA.

†

ALEKSANDER KURKIEWICZ

asystent i absolwent Politechniki lwowskiej, b. wiceprezes koła mechaników, obrońca Lwowa, odznaczony krzyżem waleczności, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 maja o godzinie 2 po południu z domu żałoby ul. Potockiego 65. — Nabożeństwo żałobne dn. 2-go maja w kościele PP. Karmelitanek bosych ul. Potockiego. **Stroskani rodzice i rodzeństwo.**

† JÓZEFA ZAJĄCOWA

wdowa

zmarła tragiczną śmiercią dnia 28. kwietnia, przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2-go maja o godzinie 4-tej po południu z krypty OO. Bernardynów, na który to smutny obrzęd zapraszają

Dzieci i wnuki.

MOST NA LINII STRYJ-BOLECHÓW NAPRAWIONY.

Warszawa, 28. kwietnia.

(PAT) Ministerstwo kolei komunikuje: Spowodowane przez niewiadomych złoczyńców uszkodzenie mostu kolejowego pod Stryjem na linii Stryj — Bolechów dnia 25. b. m., zostało naprawione bezzwłocznie. Ruch kolejowy na tej linii wbrew doniesieniom niektórych pism nie był wstrzymany.

LEO LARGUIER.

Siesta uczonego.

(Z francuskiego).

Leonidas Vaneuil, doskonały filolog i profesor greki, siedział pod drzewem w swoim ogrodzie otaczającym willę jego w Montmorency.

Córka jego siedząca przy nim haftowała, starając się przytem zachowywać się zupełnie spokojnie, wiedziała bowiem, że ojciec wnet zdrzemie się w swym plecionym fotelu. W istocie była to godzina jego poobiedniej siesty. Skoro tylko sen przymknął mu powieki, ogród zaludnił się.

Dwanaście białych marmurowych foteli okalało rozległy trawnik, na którym zjawiały się kolejno rozmaite osoby: oficer od dragonów, piękna dziewczyna w kostyumie jersey, urzędnik bankowy, młodzieniec wyglądający na artystę, jakiś poważny pan w cylindrze i anglezie ozdobionym czerwoną rozetką — i kilku innych.

Gdy ich się zeszło piętnastu, zaczęli się rozbierać!

Pod nowoczesnemi sukniami ukazały się stroje starożytne z czasów rozkwitu greckiej kultury w bardzo marnym i zużytym stanie. Gdy usiedli na marmurowych fotelach spostrzegli pana Leonidasa Vaneuil.

Pan poważny i udekorowany rozetką legii honorowej wstał i postąpił o dwa kroki naprzód.

— Cudzoziemcze — rzekł — przypadek pozwolił ci dziś odkryć tajemnicę, której nikt się nie domyśla... Jesteśmy bogami Olimpu, Nieśmiertelnikami zdetronizowanymi i nie mogącymi umrzeć. We mnie widzisz Zeusa, jesteś profesorem greki, lecz nie wiesz o tem, że wygnani z Olimpu, tłuczemy się po ziemi od wieków. Poeta Henryk Heine, który urodził się Niemcem, lecz nie chciał nim być, przeczuł nasz los. Oto Wenera, jest jeszcze zawsze Wenera, dziewczyną z twarzą malowaną, czekającą na rogu ulic na przechodnia, a czasem znów faworytą, w której ramionach różowych i pachnących mdleli z rozkoszy królowie. W ciągu wieków była królową Margot, markizą Pompadour, i bogowie wiedzą czem jeszcze... Spójrz na nią teraz. Harda i czysta dusza Diany przetrwała w ciele Heloizy, Laury i Beatryczy. I oto dziś jest Karmelitanką... Nie wolno jej wyjść z klasztoru, dlatego widzisz ją tu w jednej z poprzednich jej przemian. Nie ma też między nami Neptuna, bo jako kapitan okrętu wypłynął na pełne morze.

Wulkan jest właścicielem kuźnic; Merkury lotnikiem; Mars przechodził przez liczne przemiany, walczył wszelką bronią i pod różnymi sztandarami; był marszałkiem Francyi, był kilkakrotnie generałem; dziś jest porucznikiem od dragonów.

Co do mnie zdziwiłbyś się nie mało, gdybyś znał moje metamorfozy.

„Dziś jestem — finansistą!...“

Skończywszy swoje rewelacye, Zeus, władca ludzi i bogów usiadł w fotelu marmurowym, aby przewodniczyć na zebraniu Nieśmiertelnych.

Leonidas Vaneuil w tej chwili spostrzegł młodego urzędnika bankowego, stojącego na uboczu. Położył swoją czapkę z bączkiem na trawniku i miał minę posępną.

— A ty? — zapytał profesor. Zeus zapomniał cię przedstawić.

— Nie odgadniesz, starcze — odrzekł ów człowiek zagadkowy. Jeżeli bogowie Olimpu nie mogą umrzeć, męki zadane przez nich w okresie ich potęgi, trwałą poprzez wieki. Ja jestem Tantalem!... Tak, jestem Tantalem i męki moje dzisiejsze nie ustępują w srogości starożytnym torturom.

Pragnienie, którego zaspokoić nie mogłem stojąc nad przejrzystym ruczajem, ponieważ woda uciekła z przed moich zeschłych warg, pragnienie to dręczy mnie jeszcze. Posłuchaj: Zarabiam paręset franków w banku, a przed moimi oczyma przewala się rzeka złota, z której czerpać mi nie wolno.

Pożerają mnie żądze ogromne, które mógłbym zaspokoić tem złotem wymykającem się wciąż z moich zaciskających się palców: galowe wieczory, blask zwierciadeł i nagich biustów kobiecych, auta, feerie, królewskie uczty... a ja codziennie wracam do domu znużony, smutny i połykam zupę przepaloną, podaną mi przez małżonkę kłótliwą i brzydką... I nie sam jeden tylko cierpię męczarnie bez końca. Istnieje jeszcze Pro-

TELEGRAMY.

—o—

Z WARSZAWY.

Dnia 3 maja br. jako w dniu święta narodowego JE. ks. kardynał Kakowski odprawi uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana o godz. 11 rano.

Dnia 28 bm. o godz. 12 w południe w sztabie generalnym rumuński minister pełnomocny Florescu wręczył szefowi sztabu generalnego gen. por. Władysławowi Sikorskiemu wielki krzyż Korony Rumuńskiej z wielką wstęgą, wręczając mu równocześnie dyplom podpisany przez króla rumuńskiego Ferdynanda.

Poseł łotewski w Warszawie złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych i w imieniu swego rządu podziękował za pomoc, jakiej rząd polski udzielił poszkodowanym wskutek powodzi.

Poseł francuski Panafieu nadesłał z Paryża pod adresem prezydenta ministrów Ponikowskiego list, w którym dziękuje za zaproszenie go w poczet członków Komitetu budowy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

W dzisiejszem ciągnieniu 4 prc. premiowej pożyczki państwowej wylosowano Nr. 0,945.817.

NOTA MIN. OLSZOWSKIEGO W SPRAWIE ZBRODNI ORGESZOWCÓW.

Katowice, 29. kwietnia.

(PAT). W dwa dni po zamordowaniu dra Styczyńskiego w Gliwicach, minister Olszowski wystosował notę do Calondra w sprawie gwałtów i zbrodni, jakich na ludności polskiej dopuszczają się tajne niemieckie organizacye wojskowe. Nota zwraca uwagę na ustawiczną działalność Rady Ludowej w kierunku powstrzymania Polaków od represalii i odwetu. Poseł Olszowski wskazuje na niebezpieczeństwo, które wywołać mogą zbrodnie, popełniane przez orgeszowców na Górnym Śląsku.

---

meteusz i Atlas i Syzyf, a gdybym ci powiedział czem są dziś Danaidy — napełniające wciąż beczki bez dna — przeraziłbyś się, bo znasz je nadto dobrze... Bądź zdrów! Ujrzysz mnie może kiedyś u siebie, gdy zapadnie termin raty hipotecznej, i wiecznie będę smutnym i nienasyconym...“

* * *

Profesor grecki odwrócił nieco głowę i łypnął oczyma.

Helena Vaneuil siedziała w kole bogów, na miejscu nieobecnej Diany! Siedziała w swej białej płóciennej sukience i dużej słomkowej marynarce. Do ogrodu wbiegł mały chłopaczek w niebieskiem marynarskiem ubranku, bawiący się małym łukiem, kupionym w bazarze. Helena wzięła go na kolana i poczęstowała jabłuszkiem... Nieszczęsna! co ona czyni? Wszak to Kupidynek, mały bożek zdradziecki, gotów zapuścić strzałę w jej serduszko...

Wtem coś zaszumiało... To panama profesora upadła na trawnik. Przebudził się i uśmiechnął się do pięknej panienki, trzymającej na kolanach małego chłopczyka.

— Heleno — rzekł — miałem rozkoszny sen!..

---

82 GÓRNIKÓW ZABITYCH.

Bukareszt, 29. kwietnia.

Radio. W kopalni węgla w Luponi (Transylwania) nastąpił wskutek krótkiego spięcia wybuch gazów. Ze 160 górników, 82 poniosło śmierć, 4 zostało ciężko ranionych, 5 lżej. Wszczęto energiczną akcyę ratunkową przy pomocy wojska. Na miejsce wypadku przybył minister pracy, celem udzielenia pomocy rodzinom ofiar. W dniu jutrzejszym odbędzie się pogrzeb ofiar katastrofy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej marka niemiecka nieco podrożała, chociaż nie uzyskała poprzedniego najwyższego kursu. Kursa innych dewiz utrzymały się na poprzednim poziomie. Dolary dążą ku zwyżce, a kurs ich przekroczył 4.000. **Funty szterl.** 18.300, **franki franc.** 378. Przy końcu giełdy wskutek znacznego zaoferowania kursa nieco się cofnęły. Na polu akcyi usposobienie lepsze z powodu napływu kupujących.

Drobne wiadomości.

Londyn, 30 kwietnia.

(AW.) „D. Express“ dowiaduje się, że żołnierze francuscy przebywający na urlopie za granicą otrzymali rozkaz natychmiastowego powrotu do swych pułków, stacyonowanych we Francyi lub w Nadrenii.

Genua, 30 kwietnia.

(AW.) W angielskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że L. George tak długo nie opuści Genui, dopóki nie doprowadzi konferencyi do pozytywnych rezultatów.

Kraków, 30 kwietnia.

(PAT.) Dzienniki donoszą: Wczoraj do biura wiceprezydenta miasta Rollego w magistracie przybył w towarzystwie tłumacza inż. Percy T. E. Hudson, Anglik, odbywający podróż naokoło świata. Pan Hudson wyraził panu wiceprezydentowi swoje uznanie dla wspaniałości Krakowa i dodał, że wspomnienie pięknych dni, jakie spędził w naszem mieście, pozostawi w jego pamięci niezatarte ślady. Pan Hudson przebywający od 10 roku życia w Australii w mieście Cakleich w Stanie Victoria, jest zawołanym podróżnikiem. Zwiedził on dotychczas całą Australię, Amerykę, Afrykę, Azyę i część Europy. Obecnie odbywają podróż na około świata już od 8-miu miesięcy. Pan Hudson posługuje się prawie wyłącznie językiem esperanto. Bezpośrednio przed przyjazdem do Krakowa p. Hudson bawił przez trzy dni we Lwowie. Dziś zaś wyjeżdża do Zakopanego, następnie do Warszawy, poczem przez Niemcy i Francyę uda się do Londynu. Koszta podróży oblicza p. Hudson przeciętnie na dwa i pół funta szterlingów (40 tys. marek polskich) dziennie.

Warszawa, 30 kwietnia.

(PAT.) Dziś rozpoczyna się walny zjazd Towarzystwa wiedzy wojskowej. Na zjazd przybyli delegaci Towarzystwa z całej Rzeczypospolitej.

Paryż, 29. kwietnia.

Pisma francuskie donoszą, że rządowi francuskiemu zakomunikowano projekt Benesza w kwestyi paktu o wzajemnem nieatakowaniu się.

Moskwa. 29. kwietnia.

Radio. Dnia 2. maja b. r. wyjeżdża z Niemiec do Moskwy specyalna komisya, składająca się z inżynierów, techników i innych specyalistów.

Moskwa, 29. kwietnia.

Radio. Lenin poddał się operacyi wydobycia kuli. Operacya miała przebieg pomyślny

---

Walne zgromadzenie Akcyjnego Banku Hipotecznego.

—o—

Lwów, 30 kwietnia.

(a) Wczoraj przed południem odbyło się doroczne zwyczajne Walne zgromadzenie akcyonaryuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego.

Otwierając obrady przewodniczący Stanisław hr. **Mycielski** przedstawił zebranym komisarza rządowego w osobie radcy województwa Józefa Świtalskiego, poczem oddał głos dr. Ernestowi **Tillowi**, który przedłożył zebranym sprawozdanie Rady nadzorczej.

Ze sprawozdanie wynika, że nadwyżka dochodów za rok 1921 wynosi według zamknięcia rachunkowego okrągło 40,700.000 mk., podczas gdy zamknięcie rachunków za rok 1920 wykazało zysk w kwocie 8,089.000 mk. Na podstawie porównania powyższych cyfr, wynik bilansowy roku sprawozdawczego uważać należy za bardzo pomyślny. Niski stan wartości pieniądza i nieustannie z tego powodu wzrastająca drożyzna wywołały ciasnotę gotowizny, a następstwem tego była konieczność trzymania w ciągłem pogotowiu znaczniejszych zapasów kasowych, bez możności prawidłowego ich fruktyfikowania i nieunikniony a niepomierny wzrost wydatków na płace i koszta administracyi.

Następnie przedstawił referent sprawozdanie z ruchu w poszczególnych działach, a mianowicie pożyczek hipotecznych, nieruchomości nabytych drogą egzekucyi, kantoru wymiany, udziałów konsorcyalnych itd.

Nad sprawozdaniem powyższem wywiązała się dyskusya.

R. **Gaberle** domagał się wyjaśnień, odnoszących się do rubryki kolei Lwów—Kleparów—Jaworów, a dotyczących strat i zysków. Wyrażając zadowolenie, iż w bież. roku podniesiono znacznie kwotę funduszu na cele dobroczynne, wniósł aby dyrekcya zajęła się przyjściem z pomocą przemysłowi drzewnemu w Jaworowie.

Dyr. dr. **Boziewicz** udzielając szereg wyjaśnień stwierdził między innemi, że przedsiębiorstwo kolejowe Lwów—Kleparów—Jaworów nie cieszy się względami u właścicieli, gdyż daje niedobory. Obecnie istnieje zamiar pozbycia się tego przedsiębiorstwa drogą odsprzedaży.

Następnie dr. E. Till przedstawił zgromadzeniu następujące wnioski pod uchwałę:

1) Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku.

2) Zatwierdza się zamknięcie rachunku za r. 1921 i udziela Zarządowi Banku absolutoryum.

3) Zatwierdza się wypłaconą na mocy par. 68 statutu dnia 1. stycznia 1922 zaliczkę na dywidendę po mk. 14 za akcyę, oraz ze zwyżki czystego zysku 1921 r. ustanawia się superdywidendę, płatną dnia 1 lipca 1922 po mk. 28 od akcyi.

4) Wydziela się z nadwyżki dochodów: a) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personalu Banku mk. 10,000.000; b) na cele dobroczynne do dyspozycyi Rady nadzorczej mk. 1,000.000.

5) Pozostałe jeszcze mk. 1,047.657 przenosi się na rachunek r. 1922.

Wnioski powyższe jednogłośnie uchwalono z dodatkiem p. **Potworowskiego**, aby z pozostałej sumy wyasygnowano 500.000 mk. na cele budowy II. Domu techników.

Uchwalono też podnieść wartość znaków obecności akcyonaryuszów na Walnem zgromadzeniu z dotychczasowych mk. 500 na mk. 5.000 z ważnością od 1. stycznia 1922 r.

W końcu dokonano wyborów 3 członków Rady nadzorczej, do której weszli dotychczasowi członkowie pp.: Dąbski, Wł. Jahl i Loewenstein.

Na tem zgromadzenie zamknięto.

Ze Świata Filmów

Nauka i kino.

Lwów, 30. kwietnia.

Sprawa programów kinoteatralnych, zajmuje coraz bardziej umysły tych czynników, które zda ją sobie sprawę z wpływu wywieranego przez teatr świetlny.

W jednym z artykułów naszych pt. „O programy kinowe“ zwróciliśmy już na to uwagę, nawołując do coraz szerszych pojęć w tej dziedzinie, do tematów czerpanych nie tylko z powieści czy dramatów, choćby tak światowej sławy jak Zola czy Szekspir, ale z krynicy wiedzy, z nigdy niewyczerpanego źródła nauki.

Film oddaje niesłychane usługi. Należy więc zwrócić się do niego z całą siłą dobrej woli, by stać się mógł rozsadnikiem wiedzy. Tłum zalegający widownie kinoteatralne całej Europy, tak rzadko czytający naukowe książki (nie interesują go zresztą tem więcej, gdy treść podana w suchej tak często formie) dowiedzieć się może tą drogą o wszystkich zdobyczach geniuszu ludzkiego, o wszelkim dorobku twórczym w każdej dziedzinie.

Być może, iż nadejdzie czas, gdzie wogóle wszelka nauka w szkole, wszelkie lekcye będą niedopomyślenia bez pomocy kinematografu.

Że zaś to nie jest czczym frazesem, dowodzą wieści z Francyi, gdzie koła naukowe zajęły się tą sprawą.

Niedawno odbyło się w Paryżu posiedzenie w „Cercle de la Librairie“ zainicyowane przez Pathe'go „Consorcium Cinema“ wspólnie z firmami wydawniczemi jak Delagrave, Larousse, Doin, Gauthiers-Villars. Demonstrowano filmy przeznaczone dla kształcenia szerokich warstw.

Są to więc filmy z dziedziny geografii, historyi, etnografii, chemii, botaniki, zoologii, agronomii, fizyki. Obraz zostaje w pamięci dłużej niż słowo, pomocny zatem być może wraz z podręcznikiem naukowym, który wyjaśnia i komentuje.

Jak dalece myśl posiłkowania się filmem w dziedzinie nauki zajmuje umysły, wskazuje również sprawa teoryi względności Einsteina, którą obecnie w Niemczech szerokim tłumom chcą uprzytomnić na ekranie.

Firma „Colonna“ pracuje już nad tem od dłuższego czasu i stworzyła film długości 2000 m. Walter Kornblum dał hasło stworzenia takiego filmu i wprzągł w tę pracę szereg naukowych i technicznych współpracowników.

Wyświetlono go niedawno w Berlinie przed gronem poważnem, które przyklasnęło dobrym chęciom.

W szeregu wynalazków wspomagających myśl ludzką i propagowanie idei, film może śmiało stanąć obok wynalazku druku. Tylko, że dotąd niestety nie zdołano, czy też nie umiano go wyzyskać. Wszędzie dotrzeć może obraz świetlny, do najbardziej zapadłej wioski, do najgłuchszego zakątku ziemi, by powiedzieć ludziom, czem jest świat cały i jego zjawiska, czem jest ta ziemia w wir wszechświata rzucona.

Należałoby przedewszystkiem jeden dzień w tygodniu przeznaczyć na przedstawienie dla młodzieży. Taki „dzień“ powinien w swoim repertuarze posiadać każdy kinoteatr. Wieczorem zaś powtórzyć to już dla szerokiej publiczności.

Zanim szkoły wprowadzą u siebie lekcye „filmowe“ o jakich wyżej była mowa, powinny to uczynić kinoteatry i akcya taka spotkałaby się niechybnie z wielkiem a należnem uznaniem.

Dr. L. B.

Kronika filmowa.

Pathe słynna firma kinematograficzna wydaje w układzie Antoine'a przeróbkę znanej powieści Daudeta „Arlesienne“.

„Svenska“, znakomita wytwórnia szwedzka, cieszy się coraz większem powodzeniem światowem. Krytyka stawia niektóre filmy z tej wytwórni na równi z najlepszemi dziełami szkoły amerykańskiej. Oto wykaz niektórych wspaniałych filmów szwedzkich: „Mężczyzna który zabił“, „Głos przodków“, „Nakaz miłości“, „Ku szczęściu“, „Ukryty skarb“, „Rozbity zegarek“. Naczelnym kierownikiem i zarazem jedną z gwiazd jest Wiktor Siostrom. Korzysta on z scenaryuszyów, wykrojonych z powieści takich mistrzów jak Björson i Selma Lagerlöf. Najpopularniejszym zaś artystą szwedzkim jest Lars Hanson (ur. r. 1892). Filmy szwedzkie cechuje przedewszystkiem świetna technika światłocieni.

Jedno z czasopism francuskich rozpisało niedawno ankietę, który z filmów paryskich jest najlepszy. Okazało się, iż są nimi filmy Marcela L'Herbier, a mianowicie „Eldorado“, „Latete espagnole“. Dwutygodnik „Mercure de France“ poświęcił temu filmowi specyalny artykuł.

Powieści słynnego autora, Jacka Londona, coraz częściej przerabiane są na ekran.

Claude Farrere autorem filmowym! Znakomity autor „Opium“, „Naszych sojuszniczek“, przeszedł w szeregi tych, którzy piszą dla srebrnego ekranu. Przestudyował przedewszystkiem dokładnie technikę kinematograficzną, poznał wszystkie jej tajemnice i napisał scenaryusz filmowy p. t.: „Hommes nouveaux“! Akcya rozgrywa się w Maroku. „Hommes nouveaux“ ukażą się jednocześnie na ekranie, w feiletonie i w wydaniu książkowem. Fejleton ukaże się w prasie trzech państw, a mianowicie: w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku. Aktorzy i reżyserowie wyjechali już do Maroka. Treść trzymana jest oczywiście w tajemnicy.

Ministeryum kinematografu.

Wpływ kinematografu jest ogromny, ale według p. Gastona Fleury, współpracownika paryskiej „Revue Mondiale“, wpływu tego nie wyzyskano dotąd w całej pełni. Fleury radzi i nalega, aby we Francyi (u nas jeszcze taki projekt odważca nie znalazł się) stworzono jeszcze jedno ministeryum, a mianowicie ministeryum kinematografu.

Na czele tego ministeryum nie powinien stać polityk. Ministrem kinematografu musi być uczony, artysta, dziennikarz a nie polityk, członek partyi.

Ministeryum kinematografu nie powinno być uzależnione od gabinetu. Minister powinien być wybierany przez parlament na przeciąg pięciu lat i nie upadłby razem z gabinetem.

Zadaniem ministeryum kinematografu miałoby być rozpowszechnienie po kraju, od krańca do krańca, w najzapadlejszych wioskach, w najmniejszych miasteczkach wszystkich zagadnień dnia w najrozmaitszych dziedzinach życia społecznego, przemysłowego etc.

Filmy powinny być rozważone błyskawicznie przez flotylę aeroplanową, jak gdyby gazeta.

Fleury utrzymuje, iż obrazowa metoda informowania ludzi jest bardziej celowa i skuteczna, niż zapomocą druków, ponieważ dla zrozumienia rzeczy widzianej potrzeba mniej inteligencyi aniżeli dla zrozumienia artykułu. Zresztą bardziej jest interesujący obrazek niż litera.

Czy parlament francuski uchwali realizacyę ciekawego pomysłu p. Fleury dotąd niewiadomo.

„Upadek szatana“.

Chcemy tu donieść o nadzwyczajnym filmie pod tym tytułem, a o którym najpierw z Ameryki a obecnie ze stolicy Polski, z Warszawy dochodzą pochwalne słuchy.

Zarówno treść jak i wysiłki aktorów czynią z tej rzeczy małe arcydzieło. Jeden ze znanych pisarzy amerykańskich twierdził, że tylko w trzech miastach amerykańskich nie zginął jeszcze duch romantyzmu, ożywiający niegdyś pierwszych pionierów na tej ziemi, a na pierwszem miejscu stawiał San-Francisco. Nawet na tle „amerykańskich“ stosunków, miasto owo odznaczało się w czasach swego szalonego rozwoju ostremi przeciwieństwami socyalnemi. Biali niewolnicy, zbrodniarze i degeneraci, czaili się we dnie w norach miejskich aby nocą wypełznąć na nowy żer. To były złote czasy San-Francisca. Tam też rozwija się potężny dramat zatytułowany „Upadek szatana“, rzucony na ekran przez Morrisa, a wystawiony przez słynnego Goldwyna.

Zaczęło się tak, jak bywa nieraz w życiu. Chłopiec uległ wypadkowi na ruchliwej ulicy. Odniesiono go nieprzytomnego do szpitala nie mogąc stwierdzić jego tożsamości. Gdy odzyskał przytomność, był już uboższy o parę własnych nóg, które zostały mu odjęte wskutek fatalnej „omyłki“ chirurga. Co zrobiłby „normalny“ człowiek w tym wypadku? Czy zabiłby siebie? Czy lekarza? Czy poddałby się losowi?

Blizzard nie poszedł żadną z tych dróg. — Pierwiastek buntu i protestu rozwija się w jego okaleczałem ciele i rodzi szatana. Blizzard chce się zemścić, potwornie zemścić nie tylko na lekarzu, ale na całem społeczeństwie, któremu przypisuje winę. Córka owego lekarza, rzeźbiarka, modeluje głowę kaleki, jego rysy bowiem tchną bezwzględnem okrucieństwem. Rzeźbiarka chce stworzyć biust „Szatana“, który jej zapewni sławę. Bandyta wywiera na nią wpływ przemożny. Plany jednak Blizzarda ogarniają całe miasto. — Chce je zburzyć, zrabować. Na ekranie przesuwają się wstrząsające sceny, ukazujące we właściwem świetle tajemniczą fabrykę „kapeluszy“ bandyty.

Zbrodnicze zamiary udają się tylko częściowo. Chirurg, który mu przed laty amputował nogi wpada w jego sidła. Jest on już słynnym lekarzem i jak niegdyś był przyczyną upadku Blizzarda, tak obecnie staje się jego wybawcą. Operuje raz jeszcze swego pacyenta, a moment operacyi jest punktem zwrotnym w występnem życiu bandyty. Następuje moralne odrodzenie. Kim jest Blizzard? Twarz szatana, mózg geniusza, ciało Kalibana, siła nadczłowieka tak scharakteryzowałby może postać — Blizzarda — prokurator.

Artysta grający Szatana, LonChoney musiał stać się kaleką... na scenie. Skrępował sobie nogi po mistrzowsku i chodził na kolanach. Wysiłek był tak wielki, iż pojedyncze sceny nie mogły trwać dłużej niż 12 minut, poczem obieg krwi w skrępowanych kończynach musiał być sztucznie przywracany.

R.

Anegdoty z Genui.

Znany fejletonista paryskiego „Journal'a“ opowiada satyryczną anegdotę na temat zbratania się ich królewskich Mości europejskich z czerwonym caratem.

Gdy Cziczerin bawił u króla Wiktora Emanuela — mówi kronikarz — król przesadzał się w grzeczności i serdeczności dla swego gościa. Przyszło do prośby o przysłanie wzajemnych fotografii... z dedykacyą naturalnie.

Cziczerin: Nie omieszkam tego uczynić sire...

Wiktor Emanuel: Jak pan widzi, tu mam piękną kolekcyę fotografii, same drogie, serdeczne wspomnienia...

I król zaczął pokazywać po kolei portrety różnych cesarzy, królów, książąt — istne muzeum panujących.

Ale nagle jedna z fotografii ozdobionych drogiemi kamieniami, po którą sięgał król, wypadła mu z ręki. Cziczerin schylił się usłużnie, aby ją podnieść, ale i na jego twarzy odbiło się zmieszanie, gdyż fotografia ta przedstawiała cara i carycę w otoczeniu dzieci, a poniżej Cziczerin przeczytał następującą dedykacyę:

„Naszemu przyjacielowi, na świadectwo wiernej na zawsze przyjaźni...“

Śmiertelny wypadek w lesie dworskim.

(Od naszego korespondenta).

Tłumacz, 28. kwietnia.

(y) Zajęci ścinaniem drzew w lesie dworskim w Niżniowie, pow. tłumackim, robotnicy Piotr Sabat i Wasyl Bryzaj, obaj z Niżniowa, zaniedbali przestrzedz w czas pracujących w ich bliżkości dwóch innych robotników, a to Marka Harasymczuka i Wasyla Wintonia, że podcięte przez nich niezmiernych rozmiarów drzewo, lada chwili runie na ziemię. W parę chwil później podcięte drzewo upadło na ziemię i przywaliło całym ciężarem Harasymczuka, który poniósł śmierć na miejscu. Drugi robotnik, Wasyl Wintonia zdołał w czas umknąć, przez co uniknął śmierci.

Lekkomyślni robotnicy staną obecnie za niedbalstwo przed sądem.

Ekonomista.

—o—

Akcyjny Bank hipoteczny.

Lwów, 30. kwietnia.

Przedłożone przez Dyrekcyę i Radę nadzorczą Banku Hipotecznego sprawozdanie z czynności i bilans za rok 1921 jest pierwszym od czasu urzędowania energicznego i rzutkiego nowomianowanego dyrektora p. **Hermana Horowitza**. Pobieżny rzut oka na te sprawozdania wykazuje, że Bank został hipotecznym prawie że tylko nominalnie i że idąc za przykładem innych banków twórczych, rzucił się przeważnie na tworzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Dodatnie wyniki tej pracy okazują się już w różnicy nadwyżki dochodów z r. 1920 i 1921. Podczas gdy nadwyżka ta wynosi w r. 1920 8,089.000 mk. wykazuje ona za r. 1921 40,700.000 mk. To też słusznie Dyrekcyi i Rada Nadzorcza podnoszą, że wynik bilansowy roku sprawozdawczego uważać można za bardzo pomyślny. Niestety, ciasnota gotowizny powodująca w świecie finansowym, przemysłowym i handlowym duszną wprost atmosferę, zmusiła Dyrekcyę do trzymania w ciągłem pogotowiu znaczniejszych zapasów kasowych, bez możności prawidłowego ich fruktyfikowania, co spowodowało niemniejszy, a niepomierny wzrost wydatków na płace i koszta administracyi.

Łagodzić te nienormalne jeszcze stosunki, godzić ile możności interes klientów naszych z interesem naszych akcyonaryuszy — oto główne, a niełatwe zadania, jakie Bank nasz spełniać miał w roku sprawozdawczym, zadania, z których wywiązać się starał możliwie jak najlepiej.

Z przedsiębiorstw częścią założonych, częścią finansowanych wspólnie z innymi bankami, wybijają się na pierwszy plan **cukrownia w Chybiu i Ska akc. Nafta.**

Cukrownia w Chybiu została przy wybitnym współudziale Banku Hipot. i niemniej wybitnym współudziale Warsz. Banku Dysk. i Austr. Zakładu Kred. w Wiedniu uruchomiona i zamieniona na spółkę akcyjną o kapitale 300 milionów mkp. Obok surowni podjęła ruch również i rafinerya, która wskutek korzystnych układów zapewniła sobie potrzebny surowiec na cały rok następny. Wspólnie z Warsz. Bankiem Dysk. i Austr. Zakładem kredytowym, jakoteż grupą holenderską, wziął Bank udział w założeniu Spółki akcyjnej Nafta, obejmującej położone w Polsce objekty naftowe jednej z największych światowych grup naftowych „Königliche Petroleum Maatschapij“ i dawną rafineryę Wiśniowskiego w Drohobyczu. Spółka ma znaczną produkcyę ropy i wypłaciła za rok 1920/21 dywidendę w wysokości 100 prc.

Ponadto Bank Hipoteczny uczestniczy w następujących Spółkach akcyjnych i przedsiębiorstwach: **Bank Rolniczy, Polskie Towarz. budowlane, Polsot, Spółka dla eksportu drzewa, Polski Glob, „Coloniale“, „Merkury“, „Polsik“, „Nitrat“, „Orzeł“** itd.

Fundusze zapasowe, t. j. zwyczajny i nadzwyczajny wynoszą z końcem 1921 sumę mkp. 33,800.000, zwyczajny fundusz zapasowy osiągnął kwotę mkp. 21,000.000, co przy obecnym kapitale akcyjnym mkp. 70,000.000 stanowi maximum przewidziane w § 70 statutu. Nadto posiada Bank rezerwy specyalne: a) na ewentualne straty z weksli mkp. 1,400.000, b) na ewentualne straty z hipotek 980.000, c) na ewent. straty z rach. bieżącego 740.000, d) na ewent. straty z magazynów 140.000, e) na ewent. straty wojenne 800.100. Razem mkp. 4,060.100.

Wkońcu Bank stwierdza, że stosunek do zaprzyjaźnionych z nim instytucyi, Banku Dyskontowego Warszawskiego i Austr. Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu, jak był dawniej, tak został i w roku sprawozdawczym pomyślny i do najlepszych na przyszłość uprawnia nadziei.

5639

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 30. kwietnia.

Tendencya przez cały wczorajszy dzień była chwiejną. Wieczorem nastąpiła zwyżka na dolary o 20—25 punktów. Obrót z powodu soboty słaby.

Dolary amer. 4020—4025; 1-ki i 2-ki 3920—3925; dolary kanad. 3850—3860; 1-ki i 2-ki 3750—3760; marki niem. 15.10—15.15; setki 14.80—14.90; drobne 1450—1480; leje 27.00—28.00; drobne 26.00—27.00; kor. czeskie 73—75; drobne 70—72.50; austr. tys. now. em. 700—750; austr. tys. star. em. 2300—2400; austr. setki now. em. 70—75; austr. setki star. em. 220—230; 50-kor. 45—130; 20-kor. 20—30; 10-kor. 10—20; ruble 500-ki 230—240; 100-ki 250—320; 25-ki 2—2.10; 10-ki 1.70—1.80; reszta drobnych 80—1.10; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 1.00—2.80; hrywny 4.00—8.00; franki franc. 340—350; funty szterl. 16500—17000; franki szwajc. 7500—7800.

Złoto: 20-kor. 15000—15200; 20-frank. 14650—14700; 20-mark. 16100—16200; funty szterl. 14600—14700; 10-rubl. 19000—19200; dolary 3880—3900.

Srebro: korony 275—280; 5-kor. 1400—1450; floreny 700—720; ruble 1150—1200; kopiejki 4.80—5.00; dolary amer. 2900—3000; połówki i ćwiartki 2700—2800; dolary kanad. 2650—2700; drobne 2500—2550; leje 260—265.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

POGOŃ — KISPESTI A. C. 3 : 0 (1 : 0).

Lwów, 30. kwietnia.

Po raz pierwszy w obecnym sezonie zawitała do nas zagraniczna drużyna — jedna z najsympatyczniejszych drużyn węgierskich — dobrze nam znana i mile w Polsce widziana, drużyna Kispesti A. C. Drużyna Kispest mimo braku w niej „internacyonałów“ jak Varga, Jenny, Eisenhofer i Sermasz, którzy, jak wiadomo, za zawodowstwo zostali zdyskwalifikowani na dłuższy okres czasu, nie straciła wiele na sile, a wczorajszą, stosunkowo wielką klęskę, musi przypisać szalonemu szczęściu Pogoni, dalej zmęczeniu po dalekiej podróży, grze na obcym terenie itd.

Kispesti technicznie, kombinacyjnie i zgraniem się grubo przewyższała wczoraj Pogoń, ustępywała jedynie w tempie i sile przebojowej. Przebieg gry był wcale interesujący. Pierwsza połowa gry pozostaje pod przygniatającą przewagą Kispesti, która atakuje bez przerwy Pogoń, na błotnistem boisku. Obrona Pogoni, która dosłownie leży w błocie, dokazuje cudów waleczności. W 28 m. prawy skrzydłowy Pogoni wydziera się, oddaje strzał na bramkę. Bramkarz Kispesti niefortunnie piłkę odbija, nadbiega lewy łącznik Pogoni i bramka „siedzi“. Węgrzy speszeni na całej linii. W dalszym ciągu atakują coraz częściej Pogoń, ale bez skutku. Na Pogoni znać już zmęczenie, względnie widz odnosi takie wrażenie. Połowa kończy się rezultatem 1 : 0 na korzyść Pogoni i jednym rogiem na korzyść Węgrów.

W drugiej połowie gra otwarta. Obie strony w wzmożonem tempie atakują z lekką przewagą Pogoni. W 16 m. znowu prawy skrzydłowy Pogoni podjeżdża z piłką pod bramkę, daje dobrą centrę, chwyta prawy łącznik, oddaje w tył ku środkowemu, który pakuje piłkę w siatkę.

Węgrzy skonsternowani. Gra z ich strony zaczyna stawać się chaotyczną i bezmyślną. Pogoń sytuacyę wykorzystuje i raz poraz atakuje. Niestety, wszystkie ataki kończą się na błocie, skąd trudno było piłkę wygrzebać. Piłka przenosi się z bramki pod bramkę, obrona Pogoni wraz z bramkarzem grają z poświęceniem, pomoc trochę zawodzi, ale zaciekle bronią wszyscy zwycięstwa. W 31 m. prawy łącznik Pogoni zabiera piłkę obrońcy, podciąga ją na kilka kroków, oddaje silny, groźny strzał, który bramkarz chwyta, ale piłka wyślizguje mu się z rąk i wpada w siatkę. Trzeci goal jest zrobiony. Reszta gry upływa przy widocznem zdenerwowaniu Węgrów, którzy grają już całkiem na oślep. Stosunek rogów 3 : 3. W Pogoni spisała się tym razem dobrze cała obrona, prawy pomocnik, prawy skrzydłowy i środkowy napadu. Inni grali z ambicyą i poświęceniem.

Sędziował skrupulatnie a dobrze p. Szlesser.

Kispesti A. C. — Pogoń. Match-rewanż odbędzie się dziś o godz. 5.30 na boisku Pogoni.

Ż. K. S. Hasmonea podaje, iż match Hasmonea I-sza — Czarni II, odbędzie się na boisku Pogoni dnia 30. bm. o godz. 3-ciej.

R. K. S. — Hasmonea II. Match o mistrzostwo klasy C. odbędzie się dnia 3. maja o godz. 5 na boisku Pogoni.

Na srebrnym ekranie.

Indyjski sztylet.

PREMIERA W KINOTEATRACH: „KOPERNIK“ I „MARYSIEŃKA“.

SERYA III.

„Skazany na zagładę“ jest Grant, narzeczony panny Grace Latimer.

Jego nieustraszona odwaga pokonywa wprawdzie niejedną przeszkodę, jego zgrabność, jego znajomość wszystkich niemal sportów ratuje go prawie zawsze od niechybnej śmierci — ale sprawy, dla której walczy i naraża swe życie, nie przyśpiesza.

Jego zaciętym wrogiem jest właśnie ta odwaga tak ogromna, że w największe niebezpieczeństwo idzie uzbrojony tylko w swe dwie pięści, idzie tam, gdzie jest przewaga jego przeciwników, — idzie, nie bacząc na nic.

Jedno pragnienie bowiem tylko rozpala mu duszę: wybawienie ukochanej.

Humor amerykański promienieje mimo bardzo poważnej sytuacyę i zmusza widownię do śmiechu. Ameryka lubi ruch, ceni odwagę, uwielbia spryt. Te trzy cechy zaś zjednoczone są w tym filmie. Z płonącego wagonu Grant cudem tylko zostaje uratowany, by mógł się zjawić na balu miliardera amerykańskiego.

Ale Claypool, szef bandy opryszków już go uprzedził. Mając śród służby swych zaufanych, zdołał sprawić zamieszanie tłącą się firanką — a gdy następnie światło zgasło, mógł już chwycić owe cudowne klejnoty, a między niemi tę tak bardzo poszukiwaną kosztowną pochwę ze sztyletu.

O pochwie i sztylecie marzy również brat zabitego księcia Numidyi, Zan i wdowa po nim, Sena.

Oni pragną także dostać Granta w swe ręce, by dojść do kłębka prawdy. Ale Grant po to tylko dostaje się do rąk bandytów, by za chwilę zniknąć. Już, już czeka go śmierć! A on — zdrów i cały zjawia się znowu!

Jakich zaś sztuk dokonywa, jak świetnie skacze, pływa, jeździ konno, autem — o tem należy się samemu przekonać, gdyż słowo nie odda tej bajecznej sprawności. Eddie Polo, grający tę rolę, to chyba człowiek... gumowy. Pada, rzuca się w wodę, przelatuje na lampie łukowej ogromną przestrzeń, wspina się na maszt, postrzelony w rękę wpada w morze — niedlewie fruwa w powietrzu — i zawsze jest uśmiechnięty i co najważniejsze, cało wychodzi z każdej takiej niebezpiecznej zabawki.

Odnalazł swą narzeczoną i Grace wówczas w podobnie okrutnej scenie, gdy widzi w niebezpieczeństwie narzeczonego, odzyskuje utracone zmysły.

Uszczęśliwiony Grant umieścił ją na wsi u przyjaciół, sam zaś, wiedząc, że misya jego nie jest skończona, wraca do Anglii, by odszukać sztylet z owym płynem, który zmyje straszne pismo z czoła pięknej, nieszczęśliwej dziewczyny.

Staje w tej drodze powrotnej wobec podwójnych trudności, liczba bowiem jego wrogów powiększyła się.

Na tym samym okręcie jadą do Europy bowiem Zan i Sena. I oni chcą od Claypoola odebrać sztylet, gdyż tylko wówczas Zan może być ukoronowany — jako władca Numidyi.

Ów sztylet jest jednocześnie relikwią narodową i jako taka musi wrócić do ojczyzny.

Zanim jednak okręt wpłynie do portu angielskiego — bandyci znów napadną podstępnie Granta. Już są w jego kabinie, już szukają odrazu Claypoola, już nacierają na Amerykanina —

Okrutnie zwalił go jeden z bandy przez głowę jakiemś ostrem narzędziem.

Grant padł nieprzytomny... Co się z nim stanie?

Czyż doprawdy miałby zginąć? — A oto okręt wjeżdża majestatycznie do portu — —

Nora.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń ... w Administracyi Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Przygotowuję do egzaminów, rygorozów prawniczych. Mogę wyjechać na prowincyę. Podać warunki. Kirczów, Lwów, droga Kulparkowska 22. 3549

Nauczyciel do chłopca, V. realna, potrzebny zaraz. Biesiadecka. Rudniki p. Piaseczna. 3539

POSADY I PRACE

Zdemobilizowany oficer W. P. z prakt. biurową, władający biegle w słowie i piśmie językiem niemieckim i rumuńskim poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zdem.“ do Administracyi. 3545

Rutynowanego korespondenta angielskiego, poszukuje Tow. zagraniczne. Oferty i referencye pod „Dolary“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 3538

ZDOLNEGO BUFETOWCA poszukuje natychmiast firma FLIESSER JAGIELLOŃSKA 11. 3506

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

„Oikos“. Kilkanaście sztuk tych akcyi nawet pojedyncze sztuki pisane czy efektywne kupię. Pasaż Hausmana 6, I. p. na lewo. 3556

Konie (ogiery) rasowe, para i powóz do sprzedania Szeptyckich 6, od 2—4. 3548

Obrazy oryginalne Stanisławskiego, Wojciecha Kossaka, Axentowicza, Grottgera i inne z powodu wyjazdu sprzedam: ul. Supińskiego 25, I. piętro, drzwi 9, godzina 2—4. 3546

Posiadłość, składająca się z domu mieszkalnego, kuźni, kołodziejstwa, 3 stajni i szopy z mniejszym ogrodem, stosowna na mniejszą fabrykę na sprzedaż. Adolf Schulz, Buk (Poznańskie) Lwówecka 6. 5631

Do sprzedania dywan smyrneński o 4 metrach kwadratowych. Oglądać można w browarze ul. Kleparowska od 10-tej do 12-tej w niedzielę i wtorek. 3587

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a, poleca kamienie młyńskie. 5225

PŁASZCZE i węże górskie do rowerów prawdziwe **Reithofera**, sprzedaje jak długo zapas starczy, najtaniej Fassler, Lwów, Sykstuska 29. 3541

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Odstąpię bezpłatnie duży, umeblowany pokój z osobnem wejściem za wypożyczenie mi miliona marek. Zgłoszenia do Admin. pod „Dobrze zabezpieczony“. 3543

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

10.000 Mk p. nagrody wypłacę temu, kto mi odda zgubiony pęk kluczów. Gaszyński Ruska 29. 3530

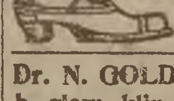
ROZMAITE

Spólnika cichego do pewnego interesu z wkładem 1,500.000 Mkp., poszukuję, jako zysk będę płacił 60.000 Mkp. miesięcznie. Zgłoszenia listowne do Adm. Gazety Porannej pod „Cichy Spólnik“. 3536

Przepiękne kapelusze damskie wykonuje szybko i tanio Nina Michniewska z Wiednia, ul. św. Zofii 56 a. III. p. 3507

Spólnika do wyprodukowania i sprzedaży cegieł we Lwowie z wkładem do 10 milionów Marek poszukuję. Zgłoszenia: J. R. Biuro Brücka, Kościuszki 2. 3509

Materye wiosenne z fabryk krajowych i zagranicznych po cenach najniższych w **magazynie sukna M. LIPSKER i Ska, Lwów, pl. Maryacki l. 8.** (Nowy Gmach). 5374-4



Prawidła najnowszych fasonów męskie i damskie, szkockie i warszaw. w Magazynie ul. Sobieskiego 7 (gmach Hotelu Savoy. (Patrz na numer). 5309

Dr. N. GOLDSTEIN, specyal. chorób skór. i wener., b. elew. klin. wied. i berl. ord. dla kobiet 10—12, dla mężczyzn 2 5, Kraszewskiego 3. 5308

KWIATOWE WODY KOLOŃSKIE (krajowe i zagraniczne pierwszej jakości do nabycia w Drogueryi RECHENA, Lwów, Halicka 13. 5291

Lwowska składnica skór i przyb. szewskich St. Trembecki i Ska, Lwów, Sapiehy 34, dostarcza wszystkiego, co potrzebne do rękodz. szewskiego,

Kapelusze męskie, oraz bieliznę pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn „Chic“, Leona Sapiehy 27. (Naprz. Techniki).

LÓD STAWOWY

w każdej ilości i o każdej porze dnia do nabycia. — Dostawa na zamówienie zostaje rychło uskuteczniona.

SKŁADOWNIA LODU, Lwów Rzeźnicka 14. 5623 **Nr. telefonu 792.**

OGŁOSZENIE.

Przedsiębiorstwo drzewne w Poznaniu dobrze prosperujące z bocznicą kolejową, maszynami i zapasami drzewa, 3 biura umeblowane, konie, wozy, do sprzedania za 7,000.000.— mk. Ponieważ obszerne ubikacye wolne, dołączyć można każde inne przedsiębiorstwo i fabrykę. Zgłoszenia przyjmuje:

Bank Wielkopolski, Poznań
Św. Marcin 58 I., Telefon 2142.
5577 **Wydział II. pośredniczy.**

Juchty, skóry, lakier, boks, chevreaux, zelówki, podeszwy, po najniższych cenach

poleca 3470

Spółdzielnia dla przemysłu i handlu skórnego
we Lwowie, Ormiańska l. 8 (boczna Krakowskiej)

Polskie Biuro Podróży „ORBIS“

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 20—22

poleca:

NAJNOWSZĄ MAPĘ SIECI POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH

z odległościami taryfowemi i spisami stacyi.

Cena za mapę Mkp. 300·—, za spis stacyi Mkp. 150·—.

Księgarniom i odsprzedającym znaczny rabat

Pojedyncze egzemplarze do nabycia we wszystkich biurach „ORBISU“. 5616

L. 35408/922. 5617

GRUNT Z ZABUDOWANIAMI

ogrodem i łąką około 32 morgów w Zamarstynowie wydzierżawi Magistrat lwowski na lat sześć od 1 listopada 1922.

Termin wnoszenia ofert upływa o godz. 12 w południe 13 maja 1922. Warunki do przejrzenia w I. Dep-cie Magistratu miasta Lwowa.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1922.



DOSTAWA DLA WOJSKA.

Okręg. Komisya Zakupów przy Okr. Zakładzie Gosp. Nr. X. w Przemyślu ul. Szpitalna zakupi w drodze ofertowej większe ilości mąki żytniej 82%. żyta, jęczmienia, owsa, tłuszczu, różnych gatunków kaszy, ziemniaków.

Oferenci mają składać oferty zaopatrzone stemplem (10 Mk.) w zamkniętej i zalakowanej kopercie, z napisem: „Oferta na . . . ." pod powyżej wskazanym adresem.

W ofercie należy dokładnie oznaczyć rodzaj i jakość artykułu, pochodzenie, termin dostawy, cenę fix loco i franco magazyny Okr. Zakł. Gosp. w Przemyślu, względnie Rej. Zakł. Gosp. w Jarosławiu, Kielcach i Stryju.

Do oferty należy dołączyć próbki towaru. Równocześnie z wniesieniem oferty winien oferent złożyć w kasie Kom. Gosp., jednych z powyżej wymienionych zakładów wadjum w wysokości 2% od sumy oferowanego towaru.

W razie przyjęcia oferty musi być wadyum uzupełnione na 5% kaucyę. Okr. Kom. Zakupów przy Okr. Zakł. Gosp. w Przemyślu będzie rozpatrywała oferty na swych posiedzeniach każdego czwartku. 5556

Szefostwo Intendantury Okr. Korpusu Nr. X. w Przemyślu
L.dz: 14090/żywn.



Śliwki prawdziwe bośniackie w workach po 90 kg. i w pudełkach po 1/2, 1 i 2 kg. Rodzynki „Malaga“ pierwszej jakości!
Sułtanki w skrzynkach po 10 kilogr. Daktyle deserowe w kartonach po 40 dkgr. i w skrzynkach po 3, 5 i 30 kg. Figi najprzedniejsze w koszykach po 13 klg. i w woreczkach oryginalnych po 5 do 13 klgr. Migdały prima. Orzechy tureckie wyborowe w workach.
CENY KONKURENCYJNE. SPRZEDAŻ TYLKO EN GROS.
5625 Hurtownia FRANCISZKA MOSZKOWICZA, Kołłątaja 2.

KEFIR od 1-go maja znów do nabycia
KAUKAZKI

we wszystkich kawiarniach, restauracyach i mleczarniach. Zamówienia przyjmuje: 3557 „LAKTEA“ Sp. z ogr. odpow. Lwów, ul. Bonifratrów 4.

Tow. wzajemnego ubezpiecz. od gradobicia
„CERES”

(założ. w r. 1902.) w Warszawie, ul. Traugutta l. 3.

otworzyło Reprezentację na Wsch. Małopolskę

WE LWOWIE, przy ul. Badenich 9. Tel. 463.

Two „CERES“ jest oparte na pełnej wzajemności. Daje absolutne bezpieczeństwo uzyskania w pełni należnego odszkodowania. Obsługując swoich członków najtaniej ze wszystkich Towarzystw, w ciągu lat 20 swej działalności nie pobierało Two „CERES“ ani razu dopłat do premii, jakoteż potrąceń z odszkodowań na fundusz rezerwowy. Jestto wyłącznie Two ziemiańskie, cieszące się największem zaufaniem w szerokich sferach obywatelskich. W latach pomyślnych udziela zwrotów ze składek. 11443

Two przyjmuje zgłoszenia AJENTÓW dla całej Wschodniej Małopolski.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń
„SNOP“

(założ. w r. 1903.) w Warszawie, ul. Traugutta l. 3.

otworzyło Oddział na Wsch. Małopolskę we Lwowie

przy ul. Badenich 9. Tel. 463.

Two „SNOP“, czysto wzajemne, przyjmuje ubezpieczenia od ognia, wszelkiego rodzaju mienia, tak ruchomego jak i nieruchomego, w miastach i na wsi. Kto się ubezpiecza, staje się członkiem Twa, które rozdziela czysty zysk i daje zwroty od premji wpłaconych na zasadzie pełnej wzajemności. 5535

Two przyjmuje zgłoszenia AJENTÓW dla całej Wsch. Małopolski.

WAŻNE DLA KUPCÓW OBUWIA!

Nowo zorganizowana fabryka OBUWIA „Ibis“ Lwów Piekarska 1c wyrabia jako specyalność **sandały i buciki dziecinne** wedle systemu „Oryginalny Goodyear“ i z najlepszego materyału. 5581

STROJE DAMSKIE

zagranicznych modeli po cenach fabrycznych

Salon „BERTA“
Lwów, ul. Chorążczyzny 5 (róg Akademickiej). 5394

KRAWIEC H. GULDEN

Lwów, Lelewela 5 b przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Gości z prowincyi załatwia się w przeciągu 48 godzin. 5274

Pierniki

miodowe i dekorowane (Szprycówka) przedwojennej jakości na odpusty, j a r m a r k i etc. — dostarcza „SŁODKI UL“ Wytwórnia pierników i czekolad Lwów, Łokietka 12. 3544

Sprzedamy okazyjnie!

Maszyny do fabrykacyi beczek drewnianych

do wina, piwa i t. d. Maszyny są najnowszego systemu chronione patentami.
Lwów, Kraszewskiego 19 a. TOPAS 3510

W KRYNICY

3355

w nowootworzonym pensyonacie „Marya“, położonym w bliskości łazienek, źródła głównego i deptaku mieszkania z balkonami i werandami do wynajęcia. — Dla urzędników państwowych w sezonie pierwszym zniżka 25 prc. Zgłoszenia Westreichowa, Romanowicza 11.

W CHOROBACH

płuc, skrofułach, kokluszu, anemii, w chorobie angielskiej, w chorobach skórnych i nerwowych stosuje leczenie 5444

HELIOTERAPIA (LAMPA kwarcowa)

Dr. Ludwik LAUTERSTEIN
lekarz chorób wewnętrznych, LWÓW, PAŃSKA 16.

SUKNA

w wielkim wyborze na ubrania męskie sportowe, płaszcze, zarzutki, kostyumy i płaszcze damskie itp. poleca

Fabryczny Skład Sukna
Ralski & Grocholski
Lwów, ul. Rutowskiego 7. naprzeciw Katedry. 5260

Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów

podaje do wiadomości Pp. Akcyonaryuszów, że

Akcye III. emisyi są gotowe

i zostały zdeponowane w Bankach, w których były subskrybowane. Posiadacze tymczasowych zaświadczeń bankowych celem wymiany takowych na oryginalne akcye winni zwrócić się do właściwych Banków

Swiadectwa tymczasowe wydane bezpośrednio

przez Warszawską Spółkę Akcyjną Budowy Parowozów **będą wymieniane** na oryginalne akcye w Biurze Zarządu Fabryki **w Warszawie przy ul. Kolejowej 57, począwszy od 15. maja b. r. w godzinach od 9 do 12 przedpoł.** 5619

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Press“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI